



Kurier

STYCZEŃ '96

Rok VI Nr 1/59

ISSN 1233-8559

Cena 1 zł

Międzyrzecki

MIĘSIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



FOT. ST. MARCINKÓW

W numerze:

O PIĘCIU BRACIACH
Z MIĘDZYRZECZA

Z WIZYTĄ W TURSKU

PLENER PLASTYCZNY

O HONOROWYM KRWIODAWSTWIE

OCHRONA ZWIERZĄT W POLSCE



*Spokojnego i pomyślnego
Nowego Roku
1996*

*życzy swym Czytelnikom
Redakcja
Kuriera Międzyrzeckiego*



STATYSTYKA BEZROBOTNYCH

Miasta i Gminy Międzyrzecz
stan na 30.XI.1995 roku

Ogółem bezrobotni	2010 osób
w tym kobiety	1188
Bezrobotni bez prawa do zasiłku	839
Absolwenci	167
z tego:	
z wykształceniem podstawowym	2
zasadniczym zawodowym	22
średnim ogólnokształcącym	43
średnim zawodowym	87
potematuralnym	10
wyższym	3
Liczba osób bezrobotnych w wieku:	
15-24 lat	705
25-34	534
35-44	528
45-54	214
powyżej 55	29
Staż bezrobotnych w kategoriach	
do 3 miesięcy	484
3 - 6 miesięcy	418
2 - 9 miesięcy	212
9 -12 miesięcy	172
powyżej 12 m-cy	724

Wg danych RUP D.S.

Sołtys w Kęszycy Leśnej

Na zebraniu wiejskim 5.XI.1995r mieszkańcy Kęszycy Leśnej wybrali sołtysa i radę sołecką czyli ludzi, którzy kierować będą życiem osady powstałej w poradzieckich koszarach. W skład rady sołeckiej weszli państwo: Urszula Grybska, Marian Mulewicz, Marian Leśniak, Kazimierz Gerc. Sołtysem został pan Ryszard Bujanowski - inżynier, nauczyciel Technikum Budowlanego w Międzyrzeczu. Nowo wybranym życząc wytrwałości w rozwiązywaniu specyficznych problemów tej „niewiejskiej” wsi.

AKS

1. W dniu 12 stycznia 1996 roku o godz. 17⁰⁰ w auli Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu (Os. Centrum 10) odbędzie się „Wieczór kołęd i pastorałek polskich”. Wykonawcami będą uczniowie PSM. Serdecznie zapraszamy na koncert.

2. Państwowa Szkoła Muzyczna I St. w Międzyrzeczu podaje do wiadomości, że Koncert Filharmonii Poznańskiej odbędzie się 15 stycznia 1996 r o godz. 15³⁰ - 16³⁰ w auli naszej szkoły.

UKOŃCZYLI 18 LAT

- | | |
|-------------------------|--------------------------|
| 1. Buberczyk Sylwester | 12. Jankowski Maciej |
| 2. Rzepa Maciej | 13. Ostrowska Magdalena |
| 3. Babicz Robert | 14. Tylińczak Justyna |
| 4. Kowalik Maciej | 15. Moraczyński Zbigniew |
| 5. Czapczyk Przemysław | 16. Leśniewski Jarosław |
| 6. Makarewicz Anna | 17. Gadziąła Radosław |
| 7. Chomiak Joanna | 18. Lechert Piotr |
| 8. Darmosz Marcin | 19. Wenclawiak Emil |
| 9. Zwiarczowska Monika | 20. Wenclawiak Leszek |
| 10. Oczkowska Magdalena | 21. Szczanowicz Anna |
| 11. Łopata Arkadiusz | 22. Lewandowska Arleta |
| | 23. Święcka Małgorzata |
| | 24. Bujalski Beniamin |
| | 25. Piaścik Ewa |
| | 26. Cieślówka Tomasz |
| | 27. Kijak Joanna |
| | 28. Kandyba Cezary |
| | 29. Mikula Błażej |
| | 30. Sawiński Paweł |
| | 31. Bandura Anna |
| | 32. Wróbel Renata |



URODZENIA

- Łunkiewicz Damian Józef s. Edwarda i Teresy
- Skala Marcin Menfred s. Tomasza i Renaty
- Obrębski Łukasz s. Mariusza i Justyny
- Wietrzyńska Pamela Karolina c. Sławomira i Brygidy
- Szczepanik Monika Ewa c. Piotra i Agnieszki
- Ziółkowska Helena Monika c. Tomasza i Moniki
- Stachowiak Daniel Jan s. Arkadiusza i Anny
- Perz Marcin Piotr s. Piotra i Renaty
- Pas Mariusz Łukasz s. Józefa i Marii
- Nowicki Marek s. Dariusza i Ewy
- Żak Dawid Jerzy s. Daniela i Ewy
- Frąckowiak Dorota Edyta c. Andrzeja i Jolanty
- Skibicki Jakub Jan s. Alberta i Elżbiety
- Agrest Barbara Maria c. Andrzeja i Bożeny
- Żebrowska Jesika Anna c. Mariusza i Wioletty
- Szerszeńniów Mateusz Bartek s. Sławomira i Anny
- Burczak Monika Weronika c. Józefa i Wandy
- Tatarewicz Eliza c. Zbigniewa i Jolanty



ŚLUBY

- Ziółkowski Maciej i Anna Terlecka
- Drożdżyński Adam i Marika Mazurek
- Walaszek Janusz i Grażyna Rempieńska
- Szukełowicz Artur i Sylwia Michalska
- Ejchsztat Paweł i Renata Bugajna
- Guzik Piotr i Katarzyna Dolicher
- Rej Ryszard i Katarzyna Adamska



ZGONY



- Banaszak Marianna (ur. 1926) zam. M-cz
- Sypszak Mieczysław (ur. 1926) zam. M-cz
- Radkowski Leszek Jan (ur. 1937) zam. M-cz
- Napierała Regina (ur. 1924) zam. M-cz
- Lasota Maria (ur. 1910) zam. Wysoka
- Wolski Stefan (ur. 1921) zam. Kursko
- Raczkowski Jarosław Szczepan (ur. 1956) zam. M-cz
- Gzyl Maria (ur. 1913) zam. M-cz
- Buberńczyk Edward (ur. 1963) zam. Kuligowo
- Bieniaszewski Kazimierz (ur. 1926) zam. Wyszczanowo
- Organista Marianna Łucja (ur. 1934) zam. M-cz
- Gielniewski Cezary Ireneusz (ur. 1961) zam. M-cz
- Wolska Elżbieta (ur. 1922) zam. Kursko
- Pyrska Stanisława (ur. 1920) zam. Lubosinek

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder, SEKR. RED.: Joanna Szczętko,
ZESPÓŁ RED.: S. Cyranik, D. Brozek, P. Buszewski, R. Krawiec, K. Kulas,
Zb. Melnik, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokółowska, J. Stopyra,
A. Świder, J. Wiśniewski, E. Ziarkowski, A. Zienticka.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02,
Nr konta: BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61

Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów.
Ogłoszenia: 5.000 zł cm², 5.000 zł słowo, w kolorze 10.000 zł cm².

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Skład tekstu: Studio Komputerowe „SCAN”, Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 47; od 8⁰⁰-16⁰⁰

Montaż komp.: Ireneusz Faliński, Lubniewice, os. Suszyce 12/10/3 (9⁰⁰-20⁰⁰).

Druk: MaxPrint, Gorzów Wlkp., ul. Kostrzyńska 1.

Pięciu Braci Polskich

II Tragiczna noc listopadowa

W nocy z 10 na 11 listopada 1003 r. dokonano na zakonnikach w Międzyrzeczu okrutnego mordu. Naczelnik służby, której zadaniem była obsługa klasztoru będąc przekonany, że zakonnicy posiadają zasoby srebra, które mogli otrzymać od Bolesława Chrobrego na wyposażenie klasztoru wraz ze swoimi ludźmi dokonał napadu, podczas którego **Jan, Benedykt, Mateusz, Izaak i Krystyn** zostali zamordowani.

Napaścicy najpierw zabili **Jana**, potem **Benedykta** uderzając mieczem w czoło - przy czym krew zabitego zaplamiła ściany celi. Potem ciosami miecza zabili **Izaaka**, a **Mateusza**, który próbował ucieczki zakłuli włóczniami pod ścianą kościoła. **Krystyna**, który bronił się zasłaniając się polanem zabili jako ostatniego.

Pomordowanych zakonników znaleźli rano 11 listopada okoliczni mieszkańcy, którzy przybyli do kościoła przy klasztorze na mszę w dzień Świętego Marcina.

W dniu 19 listopada po 8 dniach od zabójstwa odbył się pogrzeb z udziałem biskupa poznańskiego **Ungera** i duchowieństwa.

Zamordowani zakonnicy zostali pochowani w drewnianych trumnach w murowanych podziemiach kościoła. Początkowo pochowano tylko **Jana, Benedykta, Izaaka i Mateusza**, natomiast **Krystyna**, który nie miał święceń kapłańskich pochowano poza kościołem. Jednak na polecenie papieża, który uznał **Krystyna** za męczennika za wiarę, dokonano później ekshumacji i złożono jego ciało w podziemiach kościoła obok ciała 4 zakonników.

Śmierć **Pięciu Braci** została uznana przez ówczesne władze kościelne jako męczeństwo za wiarę. I chociaż przestępcy zabili zakonników kierując się chęcią zysku tj. zdobycia zasobów srebra, które spodziewali się znaleźć, to można również uznać, że zabili ich kierując się motywami religijnymi. Zabójcy byli wyznawcami starych wierzeń pogańskich i nienawidzili propagatorów religii chrześcijańskiej.

Męczeńska śmierć **Pięciu Braci** za wiarę w 1003 r., a więc w 6 lat po śmierci Świętego Wojciecha w Prusach w 997 r stała się głośną w całej Polsce i poza jej granicami. Okoliczności śmierci **Pięciu Braci** opisał biskup poznański **Unger**,

który już w 1004 r rozpoczął starania o ich kanonizację.

Natomiast szczegółowy opis wydarzeń związanych z zabójstwem **Pięciu Braci** pozostawił **Bruno z Kwerfurtu**, który w 1005 r przybył do klasztoru w **Międzyrzeczu**.

W napisanym przez niego po łacinie „**Żywocie Pięciu Braci**” wydanym w 1008 r. zawarta jest dokładna relacja męczeńskiej śmierci pięciu zakonników. **Bruno z Kwerfurtu** przebywał w klasztorze również w celi, gdzie na ścianie znajdowała się krew **Benedykta** zabitego mieczem. Dokładny opis morderstwa dokonanego na **Pięciu Braciach** uzyskał od samych zabójców.

Okazało się, że zabójcy **Pięciu Braci** zostali ujęci i uwięzieni, ale nie zostali ukarani. Według opisu wydarzeń zawartego w „**Żywocie Pięciu Braci**” **Brunona z Kwerfurtu** innemu zakonnikowi ukazali się we śnie nieżyjący **Jan i Benedykt** i prosili, aby zabójcom darować życie. Wtedy właśnie na jego prośbę **Bolesław Chrobry** kazał uwolnić sprawców zabójstwa, ale jednocześnie zostali oni zobowiązani do dożywotniej służby na rzecz klasztoru. Prawdopodobnie **Bolesław Chrobry** darował im życie w przekonaniu, że będzie to korzystne dla rozwijającego się w Polsce chrześcijaństwa.

Od tego czasu **Jana i Benedykta** zaczęto czcić w Polsce jako patronów więźniów.

O wydarzeniach związanych ze śmiercią **Pięciu Braci** wspominał włoski duchowny **Piotr Damiani** w napisanym w 1042 r „**Żywocie Świętego Romualda**”.

Opis tragicznych wydarzeń związanych ze śmiercią **Pięciu Braci** pozostawił również jeden z duchownych na dworze arcybiskupa gnieźnieńskiego. Dokonał z tego odpisu żyjący w XI w. czeski kronikarz **Kosmas**.

Po śmierci **Pięciu Braci** klasztor nadal funkcjonował. Początkowo biskup **Unger** osadził przy kościele księdza świeckiego czyli żonatego (jeszcze wtedy nie obowiązywał celibat). Ksiądz zamieszkał wraz z żoną i dziećmi w klasztorze w celi **Benedykta**.

W 1004 r wrócił z Rzymu **Barnaba** z zezwoleniem papieskim na prowadzenie działalności misyjnej i został wysłany ponownie do Rzymu z prośbą o uzyskanie zezwolenia papieża na publiczny kult **Pięciu Braci**. Po drodze został za-

trzymany przez Niemców i uwięziony na zamku w **Magdeburgu**. Wydostał się stamtąd i wrócił do Polski z zezwoleniem papieskim na konsekrację kościoła, założenie klasztoru na miejscu eremu **Pięciu Braci** i nominacją na opata.

Bolesław Chrobry w latach: 1004-1008 uposażył klasztor nowymi nadaniami ziemskimi i kazał zbudować murowany kościół zwany bazyliką.

Tymczasem do klasztoru w Międzyrzeczu przybywali nowi zakonnicy. **Bruno z Kwerfurtu**, który tam przebywał od 1005 r. wysyłał stąd misjonarzy do **Szwecji** i na **Ruś**, a w 1008 r wraz z grupą 18 zakonników wyruszył śladami Świętego Wojciecha do **Prus**.

Wszyscy oni zginęli męczeńską śmiercią w 1009 r. na ziemi plemienia **Jaćwingów**.

Ponieważ te tereny należą obecnie do diecezji łomżyńskiej, **Bruno z Kwerfurtu** został uznany za patrona tej diecezji.

Natomiast **Pięciu Braci** z Międzyrzecza uznano niedawno za patronów diecezji gorzowskiej.

Ciała zamordowanych misjonarzy wykupił od **Jaćwingów** **Bolesław Chrobry**. Podobno był wśród nich opat z Międzyrzecza - **Barnaba**, który został pochowany w podziemiach kościoła w Międzyrzeczu obok **Pięciu Braci**.

Wśród nowych zakonników, którzy wstąpili do klasztoru było wielu Polaków przeważnie mieszkańców Międzyrzecza. Zapisane zostały ich imiona zakonnie: **Andrzej, Stefan, Mojżesz, Krzysztof, Paweł**. Przybyli również zakonnicy z Włoch. Wśród nich był **Antoni** znany pod imieniem **Tuni**. Był on benedyktynem i uczniem **Romualda**.

Przybył on w 1004 r do Polski razem z **Barnabą**. Był człowiekiem wykształconym i po śmierci **Barnaby** objął stanowisko opata klasztoru w Międzyrzeczu.

Bolesław Chrobry bardzo cenił **Tuniego** i często powierzał jemu wykonywanie zadań dyplomatycznych.

Kronikarz niemiecki - **Thietmar** - biskup Merseburga opisując wydarzenia z 1015 i 1018 r wspomina opata imieniem **Tuni**, który był posłem **Bolesława Chrobrego** do cesarza **Henryka II**.

Thietmar określał go jako chytrego lisa i ulubieńca **Bolesława Chrobrego**.

„I nikt z mieszkańców się nie smuci...”

W naszym województwie funkcjonuje 9 Domów Pomocy Społecznej o zasięgu ponadlokalnym, między innymi: Gorzowie, Myśliborzu, Dębnie Lubuskim, Tursku k/Sulęcina, Międzyrzeczu i innych miejscowościach. Placówki te zapewniają całodobową opiekę oraz zaspakajają

szybko upływa życie”, „Kwiaty z rodzinnych stron”, „Łódzko moja pływ” i inne. Solo i duet śpiewały m.in. Czesława Malko, Ewa Helwig i inni. Bardzo pięknie recytowała swój wiersz Rodziny Domu Wanda Korsak, a Katarzyna Burczak - „Różowy kasztan międzyrzec-

ki”.

Treść piosenek i świetne wykonanie wywołały u słuchaczy i widzów łzy wzruszenia, wspomnienia rodzinnego domu, dzieciństwa, młodości i przeżytych lat.

Krótką historią. Dom Pomocy Społecznej w Tursku otwarty został 7 października 1992 roku. Mieści się w byłym domu wczasowym, 3 piętrowym, (są windy), wśród lasów i pól, pięknego krajobrazu, niedaleko jeziora. Pokoje są: 1-, 2-, i 4-ro osobowe. Jest też kilka małżeństw.

Członkowie Klubu Seniora poznali warunki w jakich żyją pensjonariusze. Ich pokoje są bardzo zadbane, ciepłe, wyposażone w radio, telewizory, wiele w nich pamiątek rodzinnych, zdjęcia, poźółkie portrety ślubne, obrazy święte, nawet jeszcze z I Komunii. Panuje tu serdeczna atmosfera. Jeden z mieszkańców, Stanisław Pietraszewski napisał wiersz, pt. „NASZ DOM”. który zaczyna się tak:

*„Żyć nie umierać w naszym domu,
wszystko to mamy, co potrzebne komu.
Jesteśmy tu ubrani i obuci,
i nikt z mieszkańców się nie smuci”...*

W Turskim Domu spotkałem wielu znajomych. Od dwóch lat jest tu pani Józefa Ptasieńska z Międzyrzecza, Adam Kozłowski, a z Kaławy Józef Zuj. Opowiedział część swego życia. W czasie wojny przebywał w Skwierzynie, Międzyrzeczu, Sulęcinie. Walczył o wyzwolenie Ziemi Odzyskanych. Od 1947 mieszkał w Kaławie i wraz z rodzicami prowadził gospodarstwo rolne. Bardzo pokochał rolnictwo, miał wszystkie maszyny rolnicze. Przez dwie kadencje, w la-



Państwowy Dom Pomocy w Tursku

niezbędne potrzeby bytowe, zdrowotne, edukacyjne, społeczne, religijne.

27 listopada 1995 roku Klub Seniora w Międzyrzeczu zorganizował wycieczkę autokarową do Domu Pomocy Społecznej w Tursku k/Sulęcina. Wzięło w niej udział 36 senierek i seniorów oraz pani kierowniczką Klubu Czesława Malko. Autobusu zakładowego użył Zakład Spółdzielni „Confex” - Międzyrzecz. To też seniorzy serdecznie dziękują.

Wycieczka była bardzo udana.

Seniorzy międzyrzeccy pod kierunkiem pani Czesławy Malko przygotowali 90 minutowy program dla pensjonariuszy domu w Tursku, w którym aktualnie przebywa około 210 osób. Na wstępie powitał seniorów dyrektor domu pan Andrzej. Słowo wstępne i cały program prowadziła Wanda Korsak, zacna seniorka naszego miasta. A więc były piosenki: rodzinne, smutne i wesołe, poważne, wyciskające łzy z oczu, m.in. „Powitanie”, „Piastowski Międzyrzecz”, czyli hymn seniorów, „Rodzinny dom”, „Jak



Jacek Kuroń składa autografy w Turskim Domu.
Obok pensjonariusz Józef Zuj.

Wykonując rozkaz D-cy II Armii WP gen. broni Karola Świerczewskiego 17 pułk piechoty w dniu 25 listopada 1945 roku rozlokował swoich żołnierzy w byłych koszarach niemieckich w Międzyrzeczu. Pierwsze zadania polegały na jak najszybszym przygotowaniu obiektów koszarowych do życia. Pomimo wielu starań nie udało się do zimy uruchomić centralnego ogrzewania i trzeba było wstawić piecyki polowe do czystych jasno oświetlonych izb żołnierskich.

Po frontowych ziemiankach; okopach i niewygodach koszary wydawały się żołnierzom czymś komfortowym.

Kolejne zadania wynikały z przejścia pułku na etaty pokojowe. Trzeba było dokonać reorganizacji jednostki. Uzpełnić pododdziały uszczuplone z powodu strat na froncie oraz zwolnienia do rezerwy najstarszych roczników, jak również wydzielenia podoficerów i szeregowców do nowo organizujących się jednoostek Wojsk Ochrony Pogranicza.

W takiej sytuacji kadrowej i gospodarczej 17 pułk piechoty przystępował do szkolenia w gościnnym garnizonie Międzyrzecz.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w pułku w tym okresie było pierwsze większe po wojnie wcielenie młodego rocznika.

Rekrutów oczekiwał cały pułk na placu apelowym, a na dworcu kolejowym powitali ich: przedstawiciel dowództwa pułku, Delegacja żołnierzy oraz kadry z batalionu szkolnego przy dźwiękach orkiestry pułkowej. W tych trudnych początkach organizującego się życia miasta Między-

tach sześćdziesiątych był posłem na Sejm Polski Rzeczypospolitej Ludowej. Zna doskonale piękną i ojczystą Ziemię Międzyrzecką. Od dwóch lat przebywa w Domu Turku. Ma rentę rolniczą i jest kombatantem. Mieszka w pokoju jednoosobowym z pięknym widokiem w pole.

W czasie wyborów prezydenckich, w październiku 1995 roku dom ten odwiedził Jacek Kuroń - kandydat na fotel prezydencki.

Pensjonariusz pan Józef Zuj napisał „Pożegnalną piosenkę dla seniorów”:

„Dla Seniorów sto lat,
Seniorom śpiewamy tak,
Niech miłość panuje w nas,
Niech szczęście dają dni,
Niech radość Wam sawsze trwa,
Melodia nasza niech gra,
Wiwat, wiwat, Seniorzy Wam
z Międzyrzecza niech żyją nam...”

Kazimierz Kulas

50 lat garnizonu Międzyrzecz

rzec jak również kraju żołnierze 17 pułku wykazali wiele inicjatywy i pomocy.

Od 16 stycznia 1946 roku przez dwa miesiące po kilkanaście godzin dziennie dowozili budulec kopalniany niezbędny do uruchomienia i kontynuowania wydobycia węgla na Śląsku. Chociaż zmęczeni pracą i szkoleniem, to jednak w wolnych chwilach pomagali repatriantom w zagospodarowaniu się.

Rzetelną pracą, wzorowym zachowaniem oraz chętnie udzieloną pomocą żołnierze zdobyli sobie serca osadników.

Był to okres porządkowania pól i przygotowywania ich do uprawy.

Grupa ppor. ŁAMASZA w lipcu i sierpniu 1946 roku zbierała ponemieckie uzbrojenie i sprzęt bojowy. W ciągu niepełnej pięciu tygodni wysłano 90 wagonów kolejowych znalezionej złomu do hut śląskich.

Następowały zmiany zarówno w życiu miasta Międzyrzecz jak również w życiu wewnętrznym jednostki.

Przez okres 50 lat stacjonowania 17 pułku zmechanizowanego w garnizonie Międzyrzecz żołnierze, kadra zawodowa i ich rodziny na trwałe wrosły w krajobraz miasta. Są obecnie ważnym elementem życia kulturalnego i gospodarczego. Jest to największy „zakład pracy” w Międzyrzeczu, dający zatrudnienie ponad czterystu żołnierzom zawodowym i pracownikom cywilnym. Po kończącej się restrukturyzacji Sił Zbrojnych RP w naszym mieście dalej pozostaną żołnierze w większej jednostce organizacyjnej jaką będzie 17 BRYGADA ZMECHANIZOWANA.

Grzegorz Misiak

*Szczere podziękowanie przyjaciołom
oraz wszystkim którzy okazali pomoc
i uczestniczyli w ostatniej drodze
ŚP ADAMA SZANTRUCZKA*

*składa
Rodzina*



*Radcowie Prawni
Stanisław Flis
Bogusław Przybysz
Andrzej Świder*

uprzejmie zapraszają do swych
kancelarii usług prawnych
czynnych w każdy dzień powszedni
od 15⁰⁰ do 17³⁰

66-300 Międzyrzecz
ul.Chrobrego 4
tel.23-35

ZAPOMNIANE DZIEJE

Wojna graniczna o sołtysa z Wyszanaowa

Opisywane wydarzenia miały miejsce w r 1739 i 1740 w Wyszanaowie i Paradyżu dziś Gościkowo. Przyczyną, która doprowadziła do zatargów granicznych była osobliwa mania władcy Prus Fryderyka Wilhelma I,

Paradyża, napadali na dom Klinkego w Wyszanaowie i wprowadzili go siłą, poturbowawszy przy tym jego chorą żonę. za uprowadzonym sołtysem ujął się opat z Paradyża Gorczyński. Wszelkie próby czynione przez opata



Reprodukcja R. Patorski

również jego następcy Wilhelma II, wyszukiwania wyjątkowo rosnących rekrutów dla wcielenia ich siłą do zorganizowanej przez siebie gwardii olbrzymów. Werbownicy pruscy dokonywali rozbojów z pogwałceniem prawa również na terytorium Wielkopolski. I otóż właśnie we wsi Wyszanaowo należącej wówczas do klasztoru paradyskiego mieszkał sołtys nazwiskiem Klinke na swoje nieszczęście chłop olbrzymiego wzrostu. Na niego to padły pożądliwe oczy pruskich werbowników i poszukiwaczy wielkoludów. Wypatrzywszy odpowiednią chwilę uzbrojeni werbownicy pruscy przekroczyli polską granicę, która wówczas przebiegała na południe od

paradyskiego dla odzyskania uprowadzonego chłopca u władcy Prus okazały się bezskuteczne. W odwet więc za to opat aresztował i zatrzymał w klasztorze do czasu powrotu Klinkego przejeżdżających przez Paradyż do Brójec na jarmark dwóch kupców z brandenburskiego ówczesnie Sulechowa. Król pruski wysłał 21.III.1740 r na niczego się nie spodziewający klasztor wojskową ekspedycję karną. Tak oto opisuje wydarzenie K. Jarochowski w opowiadaniach i studiach historycznych, „Napad Brandenburczyków na klasztor paradyski”, Warszawa 1877 r.

(...) I około 5 z rana nadeszła kolumna brandenburska pod wieś Para-

dyż. Zatrzymawszy się nieco tutaj, podzielili się na trzy oddziały, z których jeden stanął pod kościołem św. Anny, jako rezerwa w razie niespodziewanego oporu ze strony klasztoru, kiedy drugie dwa osadziwszy bagnety na karabiny, ruszyły wprost na klasztor, pierwszy od głównej bramy, drugi od folwarku opackiego. Brama główna, jeszcze o tej porze zamknięta, pękła pod gwałtownymi ciosami napastników. Usłyszawszy hałas i zgiełk, wybiegł przeor Konarzewski wraz z kilkoma innymi zakonnikami na podwórze klasztoru. Widzi to znajdujący się w pobliżu grenadier, nadbiega, zadaje bagnetem trzy pchnięcia przeorowi i zmusza go do odwrotu we wnętrzu klasztoru. Rzucają się następnie do cel zakonników, gdzie niszczą wszystko, a zabierają co im się zabrania wartym być zdaje. Inni wpadają do kościoła gdzie się właśnie rozpoczęło nabożeństwo. Nie pytając o świętość miejsca i uroczystość nabożeństwa, rąbią pałaszami księży i kleryków. (...) Rozbierając się następnie po korytarzach klasztornych tłuką wszystkie lampy i rąbią obrazy. (...) Popelnivszy wszystkie te gwałty przeciw osobom, dokonawszy wszystkich tych spustoszeń, zabierają się dopiero Brandenburczycy do rabunku, który im rzeczywiście niezmiernie obfity plon przynosi. (...) Dokonawszy tych wszystkich czynów waleczności kazali zatrzeć na apel na podwórzu klasztornym. Zostawiając za sobą zniszczony i zrabowany klasztor, poranionych i pobitych księży, wsadzili na wozy wyladowane łupem uwolnionych przy tej sposobności z aresztu klasztornego dwóch mieszczak sulechowskich, przekroczyli granicę wśród triumfalnych okrzyków. Sprawa uprowadzenia sołtysa z Wyszanaowa i napad na klasztor z Paradyżu poruszyła w owym czasie opinie całego kraju. Omawiano również powyższą sprawę na sejmie w 1741 r ale sejm został zerwany, a z nim razem w niepamięć poszedł napad. Czy sołtys Klinke powrócił do Wyszanaowa? Kroniki nic nie wspominają.

Opracował na podstawie pracy zbiorowej pod redakcją M. Szczanieckiego i St. Zajchowskiej „Ziemia Lubuska” 1950.

St. Cyraniak

WSPOMNIENIA Z PLENERU WE FRANCJI

W dniach 26.11.-03.12.1995 r odbył się francusko-niemiecko-polski plener plastyczny we Francji. Był to drugi plener, w którym uczestniczyłam, jednak podobne imprezy organizowane były już wcześniej.

Wyjeżdżaliśmy 26.11.1995r o godz. 21⁰⁰ spod MDK-u. Droga prowadziła przez Niemcy, gdzie w Bad Freinwalde spotkaliśmy się z grupą niemiecką.

Podróż do Francji była bardzo długa, (ok. 1500 km w jedną stronę), jednak mając tak wspaniałego kierowcę jak P. Kazimierz Kowerczyk nie odczuwało się zmęczenia czy nudy. Do celu dojechaliśmy 27.11./ok. godz. 21⁰⁰.

Zamieszkaliśmy w Clermont-Ferrand, w Foyer HOME DOME. Hotel ten bardzo mi się podobał. Ludzie mieszkający w nim byli bardzo przyjaźni i zawsze uśmiechnięci. Szkoda tylko, że nie umiałam się z nimi porozumieć.

Po przyjeździe do Clermont Ferrand przywitaliśmy się z przyjaciółmi francuskimi, a następnie zjedliśmy kolację w Auberge Espagnole. Kolacja była typowo francuska (m.in. małże), lecz gdy pierwsze lody zostały przełamane staraliśmy się wszyscy smakoszami małż i krewetek oraz francuskich serów.

29.11. zapoznaliśmy się z programem pleneru oraz naszą pracownią, którą mie-

ściła się w PEUPLE ET CULTURE. Tam też pod opieką artystyczną artystów plastyków mogliśmy doskonalić nasze umiejętności, wymienić doświadczenia.

Pobyt w Clermont Ferrand był niesamowitym przeżyciem. Gdy wychodziliśmy do pracy w plener, nie mogliśmy się oprzeć temu by nie wstąpić do jakiegoś sklepu lub cały wolny czas przesiedzieć na ławce w parku. Clermont ma niesamowity klimat. Popyt tam to oderwanie się od rzeczywistości, odreagowanie stresów, zapomnienie o problemach. ten klimat urzeka.

Jedną z wielu atrakcji jakich doświadczyliśmy podczas pobytu w Clermont Ferrand była rowerowa wycieczka po górach. Każdy dostał rower i kask. Przez 1,5 h jeździliśmy szlakami górskimi, wśród malowniczych pól i łąk. Było wspaniale. Bawiliśmy się cudownie. Pogoda również nam dopisywała (w dzień było ok. 14°C).

30.11. został zorganizowany wieczorek

pożegnalny w PEUPLE ET CULTURE. Do nikogo nie dochodziła myśl, że już niedługo trzeba będzie się pożegnać i powrócić do codziennych obowiązków.

Dnia ostatniego - 1.12. rano pojechaliśmy do muzeum - MUSEE DE MONT-FERRAND. Wieczorem praca w pracowni i ostatni spacer po mieście.

Wyjechaliśmy z Francji 02.12. o godz. 5⁰⁰ nad ranem. Przed hotelem pożegnała nas grupa francuska. Bardzo ciężko było rozstać się z tak cudownymi ludźmi.

Droga powrotna minęła nam szybciej niż droga do Francji. W Międzyrzeczu byliśmy o godz. 2⁰⁰ nad ranem w niedzielę. Pobyt we Francji był pasjonującym wydarzeniem. Braknie słów aby wyrazić mój zachwyt. Dużo zobaczyłam, nauczyłam się wielu nowych rzeczy, a także spędziłam tydzień czasu ze wspaniałymi ludźmi.

Chciałabym serdecznie podziękować wszystkim, dzięki którym mogłam pojechać do kraju moich marzeń, czyli: moim Rodzicom, dyrekcji i pracownikom Domu Kultury, Benoit'owi i Erickowi, P. Ani Górznej, P. Gosi Schulz, P. Kazimierzowi Kowerczykowi, P. Ewie Zabielskiej, moim koleżankom z pleneru: Ani Ławrynowicz, Ani Rucie i Dominice Kubiak - Dziękuję !!!

*„Można spojrzeć na świat dookoła -
- i nic nie widzieć.*

Można oczy zamknąć -

- i nie widzieć niczego.

*Tylko wspomnienia na zawsze
pozostają w sercu”*

Asia Kozakiewicz



Plany i zamierzenia na rok 1996



W ramach działalności naszego Stowarzyszenia na rok 1996 oprócz działań statutowych, jest miejsce na integracyjny tryb prowadzenia pracy z niepełnosprawnymi. Mam tu przede wszystkim na myśli współdziałanie z organizacjami nam towarzyszącymi.

W naszych planach na rok 1996 przewidzieliśmy organizację szeregu imprez związanych z szeroką integracją ze środowiskiem osób pełnosprawnych. Szczególnie dotyczy to młodzieży szkolnej jak też tej trochę starszej. W młodzieży upatrujemy naszych niejako sojuszników w niesieniu pomocy oraz poznawania życia niepełnosprawnych w otoczeniu społeczeństwa.

Tak więc organizujemy w tym roku obóz integracyjny dla młodzieży zarówno pełnosprawnej i niepełnosprawnej w naszym ośrodku w Gościmiu. Obóz będzie zorganizowany w okresie letnim tj. w miesiącu sierpniu. Obóz będzie miał charakter biwakowy i trwać będzie ok. dwóch tygodni. Termin i wszelkie inne informacje dot. obozu podam na łamy naszego KURIERA. Ale już począwszy od tego miesiąca będziemy przyjmować zgłoszenia chętnych.

Poza tym obozem organizujemy również turnus rehabilitacyjny dla naszych członków w okresie jesiennym tj. w m-cu wrześnie. Zgłoszenia już napływają.

Planujemy również zorganizować jedną imprezę sportową na naszym terenie tj. wyścigi na wózkach inwalidzkich i pokazowy turniej gry w tenisa stołowego z udziałem naszych zawodników oraz zaproszonych gości jak również chętnych pełnosprawnych. Wszelkie informacje będą się ukazywały w KURIERZE.


Co do zamierzeń naszego Stowarzyszenia, to w roku 1996 chcielibyśmy zorganizować i otworzyć w naszym mieście swego rodzaju Klub dla osób niepełnosprawnych, gdzie moglibyśmy się spotkać nie tylko sami i rozmawiać o naszych problemach, ale również zapraszać wielu ciekawych ludzi, a tych jest w naszym mieście dość sporo i na pewno znaleźliby dla nas czas ażeby się z nami spotkać. Już teraz podejmujemy decyzję co do znalezienia miejsca na powstanie owego Klubu.

W naszym mieście jest wiele osób które interesują się naszą działalnością. To dobrze. Bowiem społeczność miejska powinna być w pewnym stopniu uczulona na nasze problemy, jak również współdziałała na rzecz poprawy niektórych złych informacji o nas, a przecież każdy może stać się jednym z nas.

Życząc sobie i naszym członkom, chciałbym żeby rok 1996 był lepszy i wiele zaplanowanych zadań udało się zrealizować.

Luc Eugeniusz

ŚMIETNIK dla czterech bloków ...

Do Redakcji ... 

Na ulicy Krasieńskiego jest splot wybudowanych czterech bloków: nr 10, 12, 14, 19. W sumie tam zamieszkuje 120 rodzin.

Mankamentem usytuowanych bloków jest jeden śmietnik dla czterech bloków. W tym jeden Spółdzielni Mieszkaniowej. Mieszkańcy tych bloków mówią dobrze i źle, są też tacy, że wolą nic nie mówić i się nie denerwować... bo to na lepsze nie będzie. Kiedyś były dwa śmietniki, jeden został zlikwidowany, nikt się mieszkańców nie pytał... Przy bloku nr 12 jest śmietnik, blisko transformator i wiszący przewody elektryczne, jeżdżą auta, przechodzą piesi.

W miesiącu kwietniu 1994 roku rano, samoczynnie zapaliły się przewody elektryczne i spaliły się na chodniku.

A zatem kto jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo, ekologię?

K.K.

„Szczególny Dar”



Dopóki jesteśmy zdrowi, nie zastanawiamy się czym jest krwiodawstwo. Dopiero gdy znajdziemy się w szpitalu lub trafi tam ktoś z naszych bliskich i okaże się, że dla ratowania życia niezbęd-

na jest transfuzja - zaczynamy rozumieć głęboki sens tego posłannictwa.

Raz w roku, w listopadzie, Honorowi Dawcy Krwi obchodzą swoje święto. Dla nich nie jest ważne, kim jest osoba, której oddają część siebie: ważne, że jest to człowiek chory i cierpiący, któremu należy pomóc.

Nie zdarzyło się jeszcze, żeby komukolwiek odmówili. Na tym właśnie polega prawdziwy humanitaryzm...

W Polsce około 212 tysięcy osób zrzeszonych jest w klubach HDK. Honorowe Dawstwo Krwi jest anonimowe. Jeśli dawcą nie jest ktoś z rodziny, to pacjent, któremu trzeba było zrobić transfuzję, praktycznie nie ma możliwości podziękowania osobie, która dała mu swoją krew.

W Międzyrzeczu, z okazji Dni Honorowych Dawców Krwi, odbyło się spotkanie ludzi zaangażowanych w ruch honorowego krwiodawstwa. Nie zabrakło przedstawicieli służby zdrowia, władz miasta, nauczycieli i oczywiście, samych dawców.

Były kwiaty, odznaczenia, gratulacje i życzenia zdrowia, radości i osobistego szczęścia. Uroczystość pokazała, że w Międzyrzeczu są jeszcze ludzie „Wielkiego Serca”, którzy rozumieją potrzeby drugiego człowieka.

Za pośrednictwem „Kuriera Międzyrzecznego”, pragniemy jeszcze raz podziękować krwiodawcom za ich bezcenny dar i życzyć Im wytrwałości, samych radosnych dni oraz pogody ducha.

Alina Ignatowicz
Opiekun Szkolnego Koła PCK

STYCZEŃ

w przysłowiaach ludowych

* * *

Pierwszy styczeń - dzień do życzeń, a więc życzymy pomusłności, zdrowia, chleba, dobrych gości.

* * *

Nowy Rok pogodny - zbiór będzie dorodny.

* * *

Nowy Rok, przybywa na barani skok.

* * *

Od stycznia do Trzech Króli (6.I) dni patrzą jak te dni, takie miesiące bywają.

* * *

Gdy styczeń rozchłapany, to lipiec zapłakany.

* * *

Gdy Trzech Króli (6.I) mrozek trzyma, będzie jeszcze długa zima.

* * *

Kiedy w styczniu lato, w lecie zima za to.

* * *

Po styczniu jasnym i białym mają być latem upały.

* * *

Kiedy styczeń łagodny, luty będzie pogodny.



Wybrał: K. Kulas

OWOCNE SPOTKANIE

7 grudnia 1995 roku w Ośrodku Szkolenia i Wychowania, czyli OHP w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie Komendy Wojewódzkiej OHP w Gorzowie z Szefami Firm, w których uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu. W naradzie uczestniczyło 12 zakładów pracy z Międzyrzecza.

Zebranych powitał - Ryszard Kubiak, Kierownik Ośrodka Szkolenia i Wychowania w Międzyrzeczu.

Gospodarstwem Pomocniczym przy Komendzie Wojewódzkiej Ochotniczych Hufców Pracy w Gorzowie Wlkp., reprezentowanych przez: Kierowniczkę mgr Ewę Kozłowską. W spotkaniu uczestniczyła mgr Grażyna Grudziecka zastępca Komendy Wojewódzkiej OHP.

W naradzie uczestniczyli dyrektorzy z Szefami Firm - Międzyrzecza, a mianowicie:

1. Pan Albert Daszkiewicz
- prezes Suszarni, S.A.
2. Pan Czesław Dworcak
- „BUDPOL”
3. Pan Ignacy Wesolowski
- „ALWOPOL” Sp. z o.o.
4. Pan Janusz Krzywulski
- „DUDYNSTAL”
5. Pan Jerzy Pietrusik
- P.Z.H. „PRIM” Spółka z o.o.
6. Pan Władysław Dubaniowski
- „METALPRIM”
7. Pan Tadeusz Dubicki - „LECHBET”
8. Pan Zygmunt Walicki
- prezes PRIM S.A.
9. Pan Zbigniew Rosół
- Zakład Budowlany
10. Pani Czesława Jarecka
- Z.P.H.U. „JAROSZ”
11. Pan Piotr Szlachtycz
- „HYDROTEX” Kaława
12. Pan Bolesław Onyszczuk
- „CRYLOMAG” - BIS.

Spotkanie było bardzo owocne, gdyż przedstawiciele Zakładów Pracy zatrudniają stu uczniów Ośrodka Szkolenia i Wychowania w Międzyrzeczu. Pracują oni w różnych zawodach w przedsiębiorstwach, gdzie zdobywają praktyczną naukę zawodu: murarza, stolarza, ślusarza-mechanika i inne.

Jest to wielkie dobrodziejstwo dla tej młodzieży, która uczy się zawodu i zdobywa jednocześnie wykształcenie w Podstawowym Studium Zawodowym, przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu.

Młodzież ta pochodzi z różnych szkół podstawowych, m.in. Ślubic, Rzepina,

Gorzowa, Międzyrzecza i innych wsi i miast Ziemi Lubuskiej. Jest też uczestnik nawet z wielkiego Elku, z Pojezierza Mazurskiego.

Po naradzie Szefowie Firm zwiedzili Ośrodek Szkolenia i Wychowania, podziwiali kapitalny remont Ośrodka przeprowadzony przez „BUDUNSTAL”, wykonany w czwartym kwartale 1995 roku. Zwiedzili też pokoje uczniów, piękną świetlicę, bibliotekę, korytarze, stołówkę.

Miłym akcentem, w „gronie rodzinnym” był też wspólny posiłek.

Na zakończenie, pan Ryszard Kubiak serdecznie podziękował wszystkim za dotychczasową współpracę.

Kazimierz Kulas

ZARZĄD MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż lokalu przeznaczonego na usługi nieuciążliwe o pow. 132,70 m² położonego na parterze budynku przy ul. Chopina 14 wraz z oddaniem ułamkowej części gruntu w użytkowanie wieczyste w udziale 1/2 działki nr 430 o pow. 1.351 m² zapisanej w księdze wieczystej KW nr 15724 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu.

Cena wywoławcza lokalu wynosi	42.729,56 zł.
plus	
I opłata za współużytkowanie	
wieczyste gruntu	1.912,00 zł
podatek od towarów i usług VAT 22%	9.400,50 zł
razem:	54.042,06 zł
Wysokość wadium	5.500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 18 stycznia 1996r o godz. 12.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Nietrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46 wew. 31.

BIURO DORADZTWA PODATKOWEGO I USŁUG PRAWNYCH

mgr M. Eugeniusz Witak
Międzyrzecz, Waszkiewicza 2

proponuje pomoc i usługi dla
podmiotów gospodarczych i ludności

w zakresie:

- * doradztwa podatkowego i obsługi prawnej
- * prowadzenia ksiąg podatkowych i innych ewidencji
- * sporządzania zeznań i deklaracji podatkowych
- * usług prawnych w sprawach majątkowych, gospodarczych, nieruchomości, administracyjnych, prawa pracy

Zapraszam od pon. - do piątku w godz. 9.00 - 16.00



GOSPODARCZY BANK SPÓŁDZIELCZY

w Międzyrzeczu z/s w Trzcielu

Zaprasza do swoich placówek:

Międzyrzecz 66-300, ul. Waszkiewicza 24, tel. 23-02

Trzciel 66-320, ul. Armii Czerwonej 38, tel. 188

Zbąszynek 66-210, ul. Klubowa 5, tel. 196

Pszczew 66-330, ul. Sikorskiego 22, tel. 5

Zbąszyń 64-360, ul. Graniczna 5, tel. 91 wew. 212

Brójce 66-304, Plac Wiosny Ludów 3, tel. 3

Zostań członkiem Banku

* Gospodarczy Bank Spółdzielczy proponuje swoim członkom oraz osobom deklarującym członkostwo najtańszy kredyt gotówkowy z terminem spłaty do 2 lat, tzw. kredyt członkowski oprocentowany: 25% w stosunku rocznym, co daje 13,5% - oprocentowanie efektywne. Kredyt udzielany jest w wysokości 500 zł za każdy posiadany lub deklarowany udział nie więcej jednak niż 2.000 zł.

Atrakcyjność tego kredytu polega również na tym, że raz wpłacony udział może „pracować” przez wiele lat na kredyt członkowski.

* Będąc członkiem Banku korzystasz z:

- niższych prowizji od przyznanych kredytów (wszystkich)
- niższych opłat z tytułu obsługi bankowej.

Realizacja wynagrodzeń i innych świadczeń pracowniczych bez ryzyka obsługi kasowej.

Proponujemy obsługę wynagrodzeń poprzez otwarcie rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych wszystkim pracownikom - obsługa bezpłatna. Oprocentowanie środków wynosi 13% w stosunku rocznym.

Realizacja czeków może odbywać się w:

- a)banku macierzystym (prowadzącym rachunek) do wysokości salda
- b)wszystkich placówek PKO bp, bankach spółdzielczych na terenie całego kraju do 250, 00 zł.
- c)Poczta na terenie całego kraju do wysokości 100,00 zł.

Każdy posiadacz rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego po okresie prawidłowego funkcjonowania rachunku może samodzielnie wystawiać dyspozycje powodujące powstanie salda debetowego w wysokości nie przekraczającej miesięcznego wynagrodzenia.

Na życzenie klienta Bank reguluje stałe zlecenia.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Za Zarząd

Mirostawa Świdorska - Rosół

Z przeszłości Mezerici - Meseritz - Międzyrzecz



1670

Ukończono odbudowę ratusza spalonego w 1666 r. Był ozdobą miasta, posiadał od strony wschodniej oddzielną wysoką wieżę z zegarami i dzwonami. Wieża zwieńczona była kulą, orłem i gwiazdą. Na budowę tak okazałego ratusza miasto używało środków, za pozwoleniem królewskim, z czynszów starostwa. Fakt ukończenia budowy obchodzono bardzo uroczystie odśpiewaniem „Te Deum” przez szkolny chór i ogólną wesołą zabawą na rynku.

1684

Strajk czeladników pracujących w warsztatach tkackich. Ponad 60 czeladników zabrało ze sobą narzędzia i wywędrowało do Sulęcina. Powodem było nie uwzględnienie przez Radę Miejską mianowanie starszego cechu wytypowanego przez czeladników. Po miesiącu pobytu gdy ich żądania zostały spełnione, czeladnicy wrócili.

1697-1700

Jezuici budują klasztor i kolegium na Podzamczu, a w roku 1722 przy ul. Młyńskiej kościół pod wezwaniem św. Jana Nepomucena konsekrowany w r. 1729 przez biskupa poznańskiego Jana Tarło.

1700-1728

W czasie wojny północnej przez miasto i okolice przemierzały się i przebywały często na kwaterach zimowych na przemian wojska saskie, pruskie, rosyjskie, szwedzkie i polskie niszcząc gospodarczo miasto nakładanymi kontrybucjami, doprowadzając mieszkańców do skrajnej nędzy.

1705

Nocował w Międzyrzeczu Karol XII król szwedzki podczas przemarszu wojsk ze Saksonii do Polski.

1709-1710

Wybuch epidemii dżumy przyniesionej przez stacjonujące wojska. W mieście umiera 2754 osób (ponad 3/4 mieszkańców).

1710, 1712, 1715

Trzykrotnie przebywał i nocował na przedmieściu Winnica w stodołę August II Mocny podczas swych podróży ze Saksonii do Warszawy.

1711

Gościł w Międzyrzeczu Piotr I Wielki car rosyjski podczas podróży do Niemiec. Pobyt kosztował miasto 1700 guldenów.

1719

Maciej Radomicki starosta międzyrzecki rozpoczyna budowę na podgrodziu nowej rezydencji (obecnie muzeum). Zamek w wyniku najazdu i pobytu różnych wojsk i nierestaurowania go popadł w ruinę.

c.d.n.

Materiały historyczne
na podstawie kroniki Zacherta

opracowali: St. Cyraniak
W. Dramowicz

Czy są wśród nas szaradziści ?

-Na pytanie może odpowiedzieć każdy kto interesuje się rozwiązywaniem wszelkiego rodzaju krzyżówek, szarad i łamigłówek. Odpowiedź może być jedna:

- ależ tak !!!

Wiele miast w naszym kraju ma kluby zrzeszające miłośników rozrywek umysłowych. Dlaczego nie może mieć Międzyrzecz takiego klubu ?

Jako zapalony szaradzysta proponuję zorganizowanie w Międzyrzeczu Klubu Szaradzystów. Wszystkich zainteresowanych proszę o kontakt w formie zgłoszeń na kartkach pocztowych i wyrazić swoje życzenie utworzenia takiego Klubu. Myślę że znajdzie się wielu chętnych.

Propozycje proszę przysyłać na adres:

Luc Eugeniusz
ul. Krasieńskiego 10B/6
66-300 Międzyrzecz

GABINET STOMATOLOGICZNY

czynny: poniedziałek 16⁰⁰-18⁰⁰
środa: 16⁰⁰-18⁰⁰

lek. stom.
Halina Marcela



Adres gabinetu:
ul. 30 Stycznia 80
66-300 Międzyrzecz

Adres prywatny:
Kęszycza Leśna 31A/4
66-305 Kaława tel. 16-49

SKŁAD OGUMIENIA JUSZCZAK & JUSZCZAK

SERWIS

Gorzów Wielkopolski,
ul. Podmiejska 18
tel. (0-95) 32 22 35



CONTINENTAL
HAKOOK
STOMIL - OLSZTYN
TC DEBICA

Do samochodów osobowych,
dostawczych, ciężarowych.

Bezpłatny montaż.

Elektroniczne wyważanie.

Fachowa obsługa

na najnowocześniejszym sprzęcie.

Duży wybór opon dla każdego klienta.

Naprawa opon i dętek.

Bezpłatna regulacja ciśnienia.



Towarzystwo
Ubezpieczeniowo - Reasekuracyjne S.A.

Proponuje atrakcyjną ofertę ubezpieczeń krajowych i zagranicznych:

- * majątkowych
- * odpowiedzialności cywilnej
- * komunikacyjnych
- * transportowych i CARGO
- * mieszkań, domków
- * kosztów leczenia za granicą
- * nieszczęśliwych wypadków
- * robót budowlano-montażowych
- * odpowiedzialności cywilnej zawodowej
- * rolnych
- * kompleksowych: przedsiębiorstw, spółek, urzędów i instytucji



ubezpieczenia prowadzi:

TOWARZYSTWO
UBEZPIECZENIOWO - REASEKURACYJNE POLISA S.A.
Agencja w Międzyrzeczu
ul. Reymonta 7, tel. 16-55 do 57 w.28

oraz

Biuro Nieruchomości
Biblioteka Miejska
ul. Osiedle Centrum 8
tel. 2858 w.8

Biuro Turystyczne
"Małgorzata"
ul. 30 Stycznia 55
tel. 1760



ubezpieczenie OC
posiadaczy pojazdów
na rok 1996 w POLISIE S.A.

Agencja w Międzyrzeczu
ul. Reymonta 7
tel.16-55 do 57 w.28

Składki podstawowe dla samochodów osobowych:

pojemność	900cm ³	901-1350cm ³	1351-1600cm ³	pow.1600cm ³
% składki				
100%	100zł	150zł	225zł	310zł
80% 2 lata	80zł	120zł	180zł	248zł
70% 3 lata	70zł	105zł	157,5zł	217zł
60% 4 lata	60zł	90zł	135zł	186zł
50% 5 lat	50zł	75zł	112,5zł	155zł
40% 6 lat	40zł	60zł	90zł	124zł

Uwagi: Cinquecento - jak pojazdy do 900cm³

składka może być płatna w 2 lub 4 ratach

system zniżek:

- do 60% za bezszkodowy przebieg ubezpieczenia
- 10% za opłatę jednorazową
- 10% za kontynuację
- 5% za wiek pojazdu do 5 lat

„DUBELTOWY JUBILEUSZ”



Życzeń kolejnych lat owocnej pracy, artystycznych popisów międzyrzeckiej młodzieży i toastów wznoszonych kielichami szampana - nie brakowało w czasie nietuzinkowej uroczystości, jaką 15 grudnia 1995 r zorganizowano w Klubie Garnizonowym z okazji 40 lecia działalności Społecznego Ogniska Muzycznego i 35 lecia pracy dydaktycznej obecnego dyrektora S O M - pana Floriana Matusznego.

W kameralnej sali widowiskowej Klubu Garnizonowego bawiło się kilkudziesięciu gości, wśród których byli m.i. szef biura Senatora

RP dra Zdzisława Jarmużka i przedstawiciele władz miejskich, dowództwa garnizonu wojskowego, Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie oraz współpracujących ze Społecznym Ogniskiem Muzycznym placówek kulturalno - oświatowych. Wspomniano osiągnięcia podopiecznych Ogniska, dyskutowano o bieżących bolączkach tej placówki i oklaskiwano muzyczne popisy młodych artystów oraz solowe występy wokalne.... Floriana Matusznego !

Do życzeń następnych sukcesów w pracy dydaktycznej - złożonych wtedy pracownikom S O M oraz dy-

rektorowi tego zasłużonego dla międzyrzeckiej kultury ośrodka - przyłącza się również zespół redakcyjny „Kuriera Międzyrzeckiego”, a szczegółową relację z przebiegu jubileuszowej uroczystości zamieścimy w kolejnym wydaniu naszego magazynu.

(dab)

RAVI STUDIO
Rafał Włodarczyk



FILMOWANIE KAMERĄ VIDEO

- ✓ Śluby
- ✓ Chrzcziny
- ✓ Studniówki
- ✓ Komunie św.
- ✓ Inne zlecenia

- ✓ Czołówki komputerowe
- ✓ Efekty specjalne
- ✓ Podkłady muzyczne

66-300 Międzyrzecz
Os. Kasztelańskie 17c/4



Bliżej
świata ?
Po co ?

Fot. St. Marcinków

SCENICZNE AMBICJE SZKOLNEJ „PCHŁY”

Wprawdzie bez trofeów, ale ze wspaniałymi wrażeniami oraz nowym doświadczeniem scenicznym wróciły do Międzyrzecza dziewczęta z Teatru Żywego Planu „Pchła”, który w pierwszej dekadzie grudnia ub. r. uczestniczył w międzywojewódzkich eliminacjach VIII Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej, jakie odbyły się na scenie Młodzieżowego Domu Kultury w Legnicy.

- W Legnicy zaprezentowaliśmy spektakl pod nazwą „Cudaki” wg tekstów Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego. nad programem pracujemy już od września 1994 r i m.in. właśnie te przedstawienie przysporzyło nam tytuł laureata w czasie ubiegłorocznego finału Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego - mówią nastoletnie artystki - Emila Głuszak, Agnieszka Szlachtycz i Izabela Wi-

śniewska - uczennice Szkoły Podstawowej nr 1.

Dziewczynki nie musiały martwić się o pieniądze na wyjazd, co należy zawdzięczać operatywności ich opiekunki - będącej równocześnie reżyserem i choreografem - Jolanty Glury, a także pomocy udzielonej teatrykowi przez pana Janusza Szlachtycza oraz międzyrzeckiej firmy „AWA”, „REMPOL” o „Auto Pomoc Gądek”. Niemniej włożyły one sporo wysiłku w przygotowanie programu. M.in. przez okres kilku tygodni niemal codziennie spotykały się w Klubie Garnizonowym, gdzie „szlifowały” swoje umiejętności, korzystając z rad i wskazówek gorzowskich specjalistów od amatorskiego ruchu artystycznego - Ewy Rutkowskiej i Mariana Zbiorczyka z Wojewódzkiego Domu Kultury oraz pana Ireneusza Szmida.

- Było wspaniale - zgodnym chórem twierdzą międzyrzeckie nastolatki - Na początku miałyśmy treść, gdyż występowałyśmy jako pierwsze. Strach szybko minął, kiedy zauważyłyśmy, że publiczność bawi się razem z nami. Kilkaset osób śpiewało nasze piosenki, a gdy schodziliśmy ze sceny to nagrodzono nas prawdziwą burzą braw. Udzieliłyśmy też kilku wywiadów, m.in. wrocławskiej telewizji.

Teatru Żywego Planu „Pchła” nie uhonorowano żadną nagrodą, ale już w styczniu br. dziewczęta wyjadą do Poznania i wezmą tam udział w kilkudniowych, specjalistycznych warsztatach, które odbędą się w czasie finałowych prezentacji VIII Ogólnopolskiego Forum Teatrów Dzieci i Młodzieży Szkolnej. Teraz nastoletnie aktorki pracują nad nowym spektaklem, który przygotowują wraz ze swoimi młodszymi koleżankami. Obiecują też, że w najbliższym czasie nowy program obejrzą mieszkańcy Międzyrzecza.

D. BROŻEK

W dniach 19-30.07.1995 r grupa międzyrzeckiej młodzieży uczestniczyła w międzynarodowym niemiecko-francusko-polskim plenerze plastycznym. Plener odbył się w miejscowościach położonych w Brandeburgii - Wilhelmsaue oraz Bad Freienwalde. Prace powstałe na plenerze mogą obecnie oglądać mieszkańcy Bad Freienwalde. Uroczyste otwarcie wystawy, które nastąpiło w dniu 11.12.1995r w pięknej sali wystaw pozwoliło jeszcze raz spotkać się uczestnikom i organizatorom pleneru. Podczas spotkania były chwile wspomnień, podsumowanie nawiązanej współpracy przez Förderverein „Jugend” e.V. w Bad Freienwalde i Międzyrzecki Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Międzyrzeczu, a także omówienie przyszłych, wspólnych zamierzeń w 1996 roku.



*Wszystkim współpracownikom,
sponsorom i sympatykom
serdeczne podziękowanie
za pomoc i życzliwość
okazaną nam w roku 1995 r.
wraz z życzeniami wszelkiej
pomyślności w Nowym 1996 Roku*

życzy

*Międzyrzecki Ośrodek Kultury,
Sportu i Rekreacji
w Międzyrzeczu*

*Podziękowanie Spółdzielni Pracy „Confex” w Międzyrzeczu
za użyczenie autobusu wraz z kierowcą, w dniu 27 listopada
1995 roku na wyjazd do Domu Pomocy Społecznej w Tursku
koło Sulęcina.*

Serdecznie dziękujemy.

W imieniu wszystkich seniorów
Czesława Malko
Kierowniczka Klubu Seniora
w Międzyrzeczu

HITACHI PROPONUJE

Dzisiaj chciałbym napisać o filmie bardzo pozytywnie. Po ostatnim artykule wielu czytelnikom krytyczny ton nie przypadł do gustu. A więc zgodnie z obecnymi tendencjami będzie bez krytycyzmu, zachępienia i szukania „dziury w całym”.

Jest też powód aby taką formę opisu wybrać. Jest nim znakomity film Quentina Tarantino pt. „Pulp Fiction”.

Gdy słyszeliśmy o nagrodach, które spotkały ten film nie wiedzieliśmy nic o jego formie, treści, przesłaniu. Mówiło się o reżyserze, aktorach, nagrodach, ale nie było filmu. Teraz jest na kasetach i możemy swoje wyobrażenia skonfrontować z jego prawdziwym obrazem. Możemy ocenić sami czy splendor i fascynacja filmem były słuszne, czy też jak bywa często przesadzona i sprowokowana dobrze przeprowadzoną kampanią reklamową.

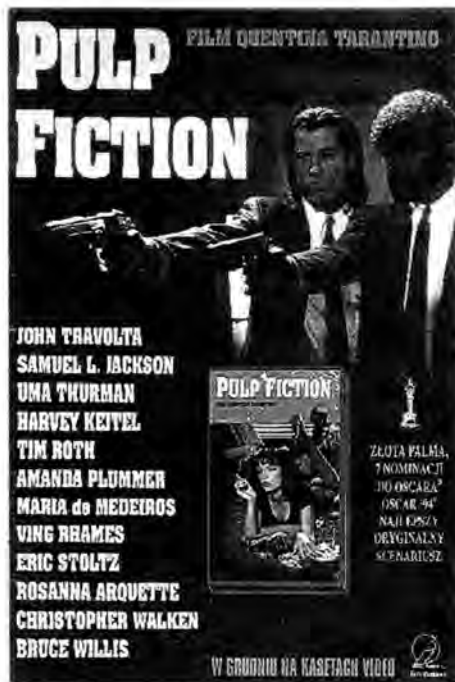
„Pulp” dosłownie znaczy papka, miązga ale w tym przypadku ma drugie znaczenie - bzdura, tandeta literacka wydana na zwykłym papierze w broszurowej oprawie do jednorazowego przeczytania, np. w podróży. Najczęściej zawiera traść sensacyjną. Reżyser sięgnął do amerykańskiej tradycji brukowej literatury lat 30 i 40 i na wzór takiej właśnie stworzył film ośmieszający konwencję kina gangsterskiego w naszych realiach. Obraz wyróżnia się skomplikowaną fabułą i narracją. Tworzą ją trzy wątki połączone sprytnie ze sobą postaciami głównych bohaterów. Ich ścieżki krzyżują się w restauracjach, tanich hotelach i na spotkaniach.

Trzy kolejne nowele opowiadają o gangsterach, którzy ratują żonę szefa przed śmiercią z przedawkowania narkotyków. Jest też opowieść o bokserze, który nie dotrzymuje słowa i wygrywa sprzedana walkę. W końcówce filmu losy bohaterów w przedziwny sposób spotykają się ze sobą. Odnosimy wrażenie, że wszystkim kieruje jakaś siła, a może przeznaczenie.

Jest w tym jakoś niepojęta logika. Wątki gromadzone są ze zdumiewającą precyzją i dyscypliną. Nie dziwią więc nagrody dla tego filmu. Złota Palma w Cannes, Oskar za scenariusz. Dziwi brak tegoż za reżyserię i rolę Johna Travolty. Ten ostatni okazał się znakomitym aktorem z którego Tarantino wycisnął maksimum talentu. Wizja świata przedstawiona przez reżysera jest przerażająca i prawdziwa jednocześnie. Zbrodnie, narkotyki, zdrada, miłość i przyjaźń łączą się w całość tak jak w prawdziwym życiu. Mordercy są zwykłymi ludźmi. Przesłany w przerwach między morderstwami toczą swobodne rozmowy. To jest najbardziej przerażające w tym filmie. Dwaj ludzie spotkani w barze mogą okazać się bestial-

skimi mordercami. Siedząc obok nich będziemy się śmiać z ich dowcipów, a oni za kilka minut wymordują całą rodzinę. Zamierzenie reżysera łamie dotychczasowy schemat kina sensacyjnego. To posunięcia ryzykowne ponieważ zbliża widza do granicy pomiędzy dobrem a złem. Stąd już blisko do rozgrzeszenia zbrodni. Jest to główny zamysł reżysera, który twierdzi, że przemoc jest dla niego jednym z głównych gatunków filmowych. Jest emocjonująca, ale nie może być celem w życiu. ten film przynosi zupełnie nowe spojrzenie na kino. Jesteśmy świadkami narodzin nowego stylu, który wcale nie musi być naśladowany zbyt często. Dawka przemocy jest tu bowiem zbyt duża.

Pomogli w tworzeniu tego filmu tacy aktorzy jak Uma Thurman, Harvey Keitel, Tim Roth, Samuel L. Jackson, Bruce Willis i John Travolta - same gwiazdy.



ZARZĄD MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej (budynek byłej szkoły)
oznaczonej nr ewidencyjnym jako działka gruntu 142
o pow. 1.200 m² położonej w Wysokiej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi	18.603,90 zł.
w tym:	
cena gruntu	1.162,80 zł.
cena zabudowań	14.295,98 zł.
podatek VAT 22%	3.145,12 zł.
Wysokość wadium	2.000,00 zł.

Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzennego nieruchomości przeznaczona jest na cele mieszkalne, handlowe, oświatowe.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 stycznia 1996r o godz. 12.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym. Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46 wew. 31.

PAMIĘCI SYBIRAKÓW

Wiele jest w dziejach naszego narodu wydarzeń historycznych za przyczyną których rozeszli się Polacy szeroko po świecie. Od ponad trzech stuleci i zbiorowej pamięci mieszkańców Rzeczypospolitej nazbyt wyraźnie tkwi Syberia. Jest nią rozległa kraina, która rozciąga się na wschód od Uralu aż po Sachalin, Wyspy Kurylskie i Kamczatkę na rubieżach azjatyckiego kontynentu. Ów Sybir, zwany jakże często „więzieniem bez krat”. Ziemia ta kojarzy się nam zawsze - „nieludzką ziemią”, „ziemią przekłętą”, „ziemią milczenia i grozy”, „krajem powolnego konania”, „ziemią wiecznych śniegów i wiecznej tęsknoty”, czy wręcz „lodowym piekłem”.

Tak więc jest chyba na zawsze w powszechnym odbiorze społecznym pozostanie Syberia dla Polaków przypomnieniem tamtych narodowych wydarzeń, przez ostatnie lata przemil-

czanych, zatajonych i ciągle jeszcze nie w pełni odczytanych.

Stare skojarzenia związane z syberyjską niewolą, tak jak katorga, etapowe marsze, kajdany, zesłaniec przykuty do taczki, wzbogaciły się nowymi obrazkami, na które nadają się deportacje transporty, ciężka praca przy wyрубie lasu, spławianiu drewna, głodne racje żywnościowe bądź zupełny ich brak, zwłaszcza dla tych którzy nie zdolni byli do pracy.

A dalej. Cał zastępy osieroconych polskich dzieci, nierzadko skutecznie wymordowanych w sowieckich domach dziecka, łagry Norylska, Jakucji, Kołymy, Dalekiego Wschodu, Kazachstanu, tysiące zaginionych i zmarłych z głodu zimna, zarówno w deportacyjnych transportach, więzieniach oraz stepowych aulach Kazachstanu i osadach rozrzuconych w głębi syberyjskiej tajgi. Odejdzie człowieka

na zawsze jest bolesne. Ilość zmarłych, umęczonych dramatem przeżyć jest dziś niewiadoma i taką pozostanie na zawsze. Podobnie tysiące miejsc, w których znajdują się szczątki Rodaków.

Nikt nie złoży na ich męczeńskich mogiłach kwiatów, nie zapali zniczy.

Pamiętając słowa naszego wieszczka A. Mickiewicza „Jeśli zapomnę o nich, to ty Boże na niebie zapomnij o mnie”.

- Kółko Terenowe Sybiraków w Międzyrzeczu postanowiło wybudować ze składek członków i innych ofiarodawców oraz Zakładów Pracy skromny pomnik poświęcony pamięci pomordowanych Sybiraków.

**Konto Budowy Pomnika, Sybiraka
Gospodarczy Bank Spółdzielczy
w Międzyrzeczu
nr 921246-53963-271-1-0/0**

Paweł Szysz

ZARZĄD MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU

ogłasza

I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na sprzedaż nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym oznaczonej nr ewidencyjnym jako działka gruntu 355/4 o pow. 260 m² położona w Międzyrzeczu przy ul. Ogrodowej 12.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi	6.526,47 zł.
w tym:	
cena gruntu	4.678,60 zł.
cena budynku	1.847,87 zł.
Wysokość wadium	2.000,00 zł.

Zgodnie z planem szczegółowym zagospodarowania starego miasta nieruchomość przeznaczona jest na cele mieszkalne i położona jest w strefie objętej ewidencją i ochroną konserwatorską.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 stycznia 1996r o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1. Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży. Termin uiszczenia ceny sprzedaży pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46 wew. 31.

Do przemyslenia...

I znow minął rok

3 grudnia 1995 r w Zajeździe nad jeziorem Głębokie odbył się brydżowy turniej rankingowy poświęcony pamięci **Kazimierza Relugi**. Tę wzruszającą imprezę, na której była żona i córka zmarłego przedwcześnie brydżysty - zorganizował p. Zdzisław Borkowski, który znalazł też sponsorów wielu cennych nagród. W turnieju zagrało 25 par z woj. gorzowskiego i zielonogórskiego. Trzy pierwsze miejsca zajęli: I para - A. Chomianko i S. Wachnowski, II - A. Jeleniewski i p. Rybak, III - R. Ludek i A. Rękosiak. Były cenne nagrody rzeczowe i wiele nagród pocieszenia. Brydżysty uczcili w ten sposób zmarłego kolegę, a od następnego roku turniej Jego pamięci znajdzie się w stałym kalendarzu rozgrywek brydżowych. Bardzo to piękny gest.

Chodząc ulicami Waszkiewicza ciągle widzę odpadające tynki, dziurawe dachy (o swim nie wspomnę, bo tyle razy słyszałam zapewnienia, że będzie naprawiony, że przestałam już wierzyć) i ciągle znikające kioski. Kiedy jeszcze pracowała „stara gwardia” - p. Szycikowa i p. Góralski - to wiadomo było, że są otwarte i wszystko w nich jest. A teraz - miesiąc, dwa i po kiosku. Dobrze, że nasza p. Mirka Cz. ma gazety, które można nabyć przy okazji porannych zakupów.

Z ul. Waszkiewicza łączy się ul. Winnica, na której wycięto ostatnio kilka drzew. Nie wiem, czym się kierowano, wiem, że oficjalne pozwolenie było, ale wielu ludzi uważa, że to ekologiczny bandytyzm.

Właściciele punktów sprzedaży gazu w Międzyrzeczu nie mają litości. Najpierw nieoczekiwanie i ku ogólnej radości cena gazu spadła, bo zjawiał się konkurent, a teraz wszyscy zgodnie podnieśli ją do 17,- zł. Co mogą zrobić użytkownicy gazu? Nie - tylko narzekać i płacić. Jest to miesięcznie duży wydatek dla właścicieli kuchni i piecyków gazowych, do których i ja należę, bo nie wszyscy mają centralne ogrzewanie. Jak tu więc nie narzekać, kiedy absolutnie wszystko drożeje - jeżeli nie oficjalnie, to po cichu?

W styczniu zaczną się studniówki, na których około 300 maturzystów z międzyrzeckich szkół rozpocznie bal uroczystym polonezem.

Dziewczyny - szukajcie czerwonych majtek, bo podobno przynoszą szczęście, chłopcy - wyrzućcie białe skarpetki, bo już absolutnie niemodne (dozwolone tylko do białych spodni i sportowego obuwia). Polaków wszędzie bezbłędnie rozpoznają po dzinsowych garniturach, dresach z kreszu i białych skarpetkach. Po tej odzieżowej dygresji wracam do balu - bo to już tylko 100 dni i naprawdę trzeba zacząć się uczyć, żeby coś w życiu osiągnąć.

Tegoroczny „Sylwester pod ratuszem” będzie bez Kuriera Międzyrzeckiego, chociaż zdążyliśmy się już do tej imprezy przyzwyczaić. Może inni zrobią lepiej? Może komus uda się opanować inwazję pijanych mało-

latów, którzy zakłócają przyjemną zabawę? Wierzę, że organizatorzy postarają się podtrzymać tradycję i przywitamy pod ratuszem Nowy Rok szampanem, dobrym humorem u szczerymi życzeniami.

I ostatnia refleksja w mijającym roku - słuchając mediów i czytając prasę - coraz bardziej boję się nienawiści, zjadłości, pomówień, braku życzliwości i wzajemnej wrogości. Dlatego marzę o tym, żeby wrogowie podali sobie ręce i spojrzeli na siebie życzliwie.

I tej zwyczajnej ludzkiej życzliwości życzę Państwu w Nowym 1996 Roku.

Izabella Stopyra



Zdrowych, wesolych Świąt
oraz

Szczęśliwego
Nowego Roku

życzy
Zakład Budowlany
Produkcja i Usługi

CHAT BUD

Zbigniew Świątek
Zbąszyń



S KRONIKA S POLICYJNA S

1. W nocy 16/17.11.95r w miejscowości Kęszycza nn sprawca dokonał włamania do samochodu marki Fiat 126p Małgorzaty O., skąd dokonał kradzieży radioodtworacza samochodowego i dwóch kół samochodowych. Łączna suma strat wynosi 370,-zł.

2. W nocy 17/18.11.95r nn sprawca dokonał włamania do samochodu marki VW Golf zaparkowanego przy ul. Dąbrowskiego w Międzyrzeczu skąd sprawca skradł radioodtworacz samochodowy o wartości 50,-zł na szkodę Wiesława K.

3. W nocy 22/23.11.95r nn sprawca dokonał włamania do samochodu marki Fiat 126p zaparkowanego przy ul. Krasieńskiego w Międzyrzeczu skąd dokonał kradzieży radioodtworacza samochodowego o wartości 70,-zł na szkodę Andrzeja N.

4. W dniu 27.11.95r nn sprawca dokonał włamania do mieszkania Elżbiety Sz. na

Os. Kasztelańskim w Międzyrzeczu gdzie dostał się na tak zwaną „pasówkę” skąd skradziono : telewizor kolorowy marki „SANYO” i radioodtworacz „SANYO” z kompaktem. Straty wynoszą 1800 zł.

5. W dniu 03.12.95r około godz. 21⁰⁰ nn sprawca dokonał kradzieży zuchwałej na osobie Janiny G., która wracała do domu ul. Garncarską w Międzyrzeczu. Sprawca wyrwał poszkodowanej torebkę w której znajdowały się dokumenty oraz pieniądze w kwocie 433 zł a następnie zbiegł w nn kierunku.

6. W dniu 04.12.95r funkcjonariusze Wydziału Prewencji tut.KRP dokonali zatrzymania po dokonaniu przestępstwa Roberta R. który posiadał przy sobie skradzione art. spożywcze o wartości 63,95 zł utraczone w wyniku włamania do sklepu „Bombonierka” w Międzyrzeczu.

7. W dniu 07.12.95r w Międzyrzeczu na skwerze przy ul. Rynek znaleziono zwłoki Cezarego G. mieszkańca Międzyrzecza. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu w/w było zamarznięcie.

8. W dniu 07.12.95r w Międzyrzeczu ul.

Zachodnia dokonano kradzieży samochodu marki „Mercedes” kolor czerwony o wartości 6000 zł na szkodę Mirosława S.

9. W dniu 08.12.95r Elżbieta J. zam. Międzyrzecz ul. Zachodnia zgłosiła o kradzieży z piwnicy na jej szkodę roweru górskiego „GLIZLI” kolor zielony o wartości 300 zł.

10. W dniu 08.12.95r około godz. 19⁰⁰ w Międzyrzeczu przy ul. Prusa nn sprawca przy pomocy dopasowanego klucza włamał się do samochodu marki Fiat 126p skąd skradł radio samochodowe marki „PHILIPS”, art. spożywcze, klucze samochodowe oraz apteczkę samochodową. Łączna suma strat na szkodę Ryszarda L. wynosi około 120,42 zł.

11. W dniu 10.12.95r w Międzyrzeczu przy ul. Dąbrowskiego dokonano włamania do mieszkania, gdzie sprawca dostał się po uprzednim wyłamaniu zamka patentowego w drzwiach, skąd zabrał pieniądze. Poszkodowana Irena W. straty oszacowała na kwotę 3.600,-zł.

sierż. Jadwiga Fornalczyk

SĄD WYDAŁ WYROK

W nocy z 11/12. marca 1995 r. z pod bloku nr 15 na Os. Kasztelańskim w Międzyrzeczu skradziono na szkodę Mariana S. „Ładę Samara” wartości 4 500 zł. Powiadomiona o tym zdarzeniu Policja podjęła rutynowe czynności operacyjno-dochodzeniowe mające na celu odzyskanie skradzionego pojazdu.

Tymczasem w Rzepinie 26 letni obywatel Białorusi Dymitr G. chciał kupić pojazd o takiej marce i kolorze. Nie czekał długo bo już 13.03.95 r. kupił taki samochód i udał się nim w stronę swojej ojczyzny. Na granicy w Terespolu znalazł się już tego samego dnia w godzinach wieczornych. Dokładna kontrola dokonana przez funkcjonariuszy Straży Granicznej ustaliła, że samochód którym poruszał się Dymitr pochodzi z kradzieży jaka miała miejsce w dniu 11 marca 1995r na Osiedlu Kasztelańskim w Międzyrzeczu. Zaraz po zatrzymanego białorusina i skradziony samochód udali się do Terespolu funkcjonariusze z KRP Międzyrzecz, którzy przesłuchali go w charakterze podejrzanego, a następnie przedstawili go przed oblicze międzyrzeckiego prokuratora. Po przesłuchaniu Prokurator Rejonowy w Międzyrzeczu podjął decyzję o jego tymczasowym zarzucając mu, że w dniu 13.03.1995 r. w Rzepinie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjął samochód marki „Łada Samara” wiedząc, że pochodzi on z czynu zabronionego.

Pod tym samym zarzutem skazał go Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres 3 lat oraz grzywnę w wysokości 3 000 zł.

nadkom. Melnik Zbigniew

PECHOWA TRZYNASTKA

Trzej pracownicy gorzelni w Kalsku postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i pomóc właścicielowi w rozchodzie zboża niezbędnego do produkcji spirytusu. W tym celu właśnie 13 grudnia 1995r umówili się, że Andrzej B. przyjedzie swoim ciągnikiem z przyczepą do gorzelni gdzie razem z Waldemarem K. i Bronisławem R. załadują przyczepę zbożem, a następnie schowają go na terenie posesji właściciela ciągnika. Wszystko szło im nadzwyczaj sprawnie tzn. szybko załadowali około 3 ton zboża wartości około 700 zł, a następnie bez przeszkód wyjechali z terenu gorzelni w umówione miejsce. O pechu możemy mówić dlatego, że wszystko było by w porządku gdyby nie dziura w przyczepie która wszystko zepsuła. Właśnie przez dziurę sypało się zboże, które utworzyło ścieżkę prowadzącą z miejsca kradzieży do miejsca ukrycia łupu. Dlatego też właściciel gorzelni i policja bez trudu trafiła po odbiór skradzionego mienia.

Jak podziela się „pechową odpowiedzialnością” członkowie doborowej grupy postaram się poinformować naszych czytelników.

nadkom. Melnik Zbigniew



O MUZYCE JAZZOWEJ I JAZZAWEJ

czyli jak TOOTS THIELEMANS grał w auli poznańskiego uniwersytetu

Toots Thielemans wystąpił tym razem dla publiczności poznańskiej podczas tegorocznego, 3-go już festiwalu Poznań Jazz Fair, który jak widać nabiera wciąż rozmachu. Toots był jednym z wielu festiwalowych gości, dla mnie największą gwiazdą. Zagrał w swoim kwartecie (M. Herr - piano, M. Hatzigeorou - bass, B. Castelucci - drums), a każdy z jego członków mógł być synem a nawet wnukiem lidera. Między Tootsem a jego kolegami z zespołu istniało pełne zrozumienie. Wyczuwało się z jednej strony respekt młodych przed doświadczeniem i sławą lidera, z drugiej troskliwą uwagę „Szefa”, który doceniając zdolności swoich podopiecznych pozwalał im się wyszumieć.

Koncert składał się ze standardów jazzowych, czyli utworów, które każdy dobrze zna i lubi. Taki swojski „koncert życzeń”

dla wielbicieli jazzu. Na bis (a jakże!) Thielemans zagrał ze swoim perkusistą „Love me tender”. Ale Castelucci wcale nie zagrał na bębnach. Trzymał mianowicie jedną ręką gitarę, a drugą uderzał w struny. Obejmował tym samym, proszę to sobie wyobrazić, Tootsa siedzącego na wysokim stołku przed nim, który prawą ręką zmieniał chwyt na gitarze, a lewą trzymał swoją harmonijkę. To dziwne duo spowodowało niezwykłą radość słuchaczy tłumnie zgromadzonych w auli UAM, po raz kolejny przyjaźnie otwartej na jazzowe rytmy. 800 osób „współ, w zespół” nuciło presleyowską piosenkę. A robiło to tak dobrze, że Toots zdecydował się zagrać na drugi bis moje ukochane „Round Midnight” dokładnie w pierwszej minucie nowego dnia. Uwielbiam takie koncerty !!!

A Toots Thielemans? Przecież każde

dziecko wie, że to jedyna gwiazda jazzu, która tak gra na harmonijce ustnej (srebrnej), na gitarze, gwizdzie i komponuje. Harmonijka w jazzie to Toots, tak jak skrzypce to Stephane Grappelli. Ten genialny muzyk pochodzi z Belgii. Urodził się w Brukseli 29 kwietnia 1922r. Po spokojnym dzieciństwie, które przerywa najpierw wojna, potem groźne zapalenie płuc Thielemans dociera do Paryża.

W 1941 r. poznaje tam D. Reinhardta - gitarzystę, a parę lat później Charlie Parkera, wraz z którym odkrywa bebop, i u boku którego rozpoczyna karierę.

Belga z tym dosyć nietypowym jak dla jazzu instrumentem potrzebują wszyscy giganci jazzu lat 50-tych i 60-tych. Gra z Benny Goodmenem i Quincy Jonesem. Od 1965 komponuje muzykę do filmów i reklam telewizyjnych. A jeszcze później spotyka wielkiego pianistę Billa Evansa i basistę Jaco Pastoriusa, którzy wywarli olbrzymi wpływ na melodykę i całokształt jego muzyki.

Toots - łagodny poeta harmonijki, jak o nim mówią. Bez względu czy gra na niej, czy gwizdzie, czy gra na gitarze ma tylko jeden cel: sprawiać wrażenie, że wszystkie jego instrumenty pięknie śpiewają. Nagrał setki albumów pod swoim własnym nazwiskiem (pierwszy w 1957r - „Man Bites Harmonica”) lub pod batutą gwiazd. Towarzyszył nawet lady Elli Fitzgerald podczas ich wspólnego koncertu w Holandii w 1980r.

Ostatni album T.T. to „THE COAST WEST COAST”. Janowi Baptyście (bo takie jest jego prawdziwe imię) towarzyszą sami najwięksi: Ch. Haden, E. Watts, J. Redman, J. Scofield... Zachęcam więc chociaż do kupienia krążka Polygramu, bo na następny koncert mistrza harmonijki w Polsce będziemy musieli z pewnością jeszcze poczekać.

Zuzanna

PRZESYPOWNIA WAPNA I CEMENTU

Spółka z o.o.

Międzyrzecz ul. Fabryczna 3
tel/fax (095 41) 16-47

oferuje:

- * cement luz, worki
- * wapno hydrat. worki
- * papa
- * lepek
- * wełna mineralna
- * dostawy cementu luzem



"GESTOR"

**DORADZTWO
PODATKOWO-PRAWNE**

66-300 Międzyrzecz

ul. Poznańska 109

tel. 29-41 w.403

czynne Pn.-Pt. 11.00-16.00

ul. Staszica 3D/4

czynne Pn.-Pt. 18.00-20.00



BIURO PROJEKTOWE - USŁUGOWE
inż. Wojciech GÓRZNY

Mieszkalne
Letniskowe
Handlowe
Usługowe
Produkcyjne
Gospodarcze



OS. GEN. SIKORSKIEGO 9
66-300 MIĘDZYRZECZ
Tel. (0-95) 41-1963

- * Przygotowanie inwestycji
- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- Realizacja inwestycji *
- Doradztwo techniczne *
- Wyceny, kosztorysy *
- Opinie techniczne *

ZARZĄD MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU

ogłasza

I PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na oddanie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat niżej wynienionych działek budowlanych położonych w Międzyrzeczu przy ul. Garncarskiej

Lp.	Nr ewid.	Pow. w m ²	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Opłata roczna	Pierwsza opłata
1.	399/3	195	18.255,10	2.000,-	1%	15%
2.	399/4	172	16.135,96	2.000,-	1%	15%

Zgodnie z planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecza działki przeznaczone są pod budownictwo mieszkalne z usługami nieuciążliwymi w parterach. Realizacja w oparciu o zatwierdzony plan szczegółowy i wytyczne konserwatorskie podane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Projektowane obiekty winny być parterowe z dachem wysokim pod pokrycie ceramiczne.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 stycznia 1996r o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet pierwszej opłaty. Cena gruntu uzyskana w przetargu stanowi podstawę do ustalenia opłat rocznych za użytkowanie wieczyste. Termin uiszczenia pierwszej opłaty pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Użytkownik wieczysty zobowiązany będzie do rozpoczęcia budowy (za które uważa się wykonanie ław fundamentowych) w ciągu dwóch lat i do jej zakończenia (za które uważa się wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym) w ciągu następnych trzech lat. Terminy te biegną od dnia zawarcia aktu notarialnego.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46 wew. 31.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom, ich firm (będą przyjęte na przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.

Do Redakcji ... 

Odkąd człowiek coraz mocniej zaczął oddziaływać na przyrodę, zdobywając nowe obszary poprzez karczowanie lasów, osuszanie bagien, regulację rzek, spowodował zubożenie fauny pod względem ilościowym jak i jakościowym.

W naszych czasach olbrzymie szkody wyrządziła chemizacja rolnictwa, zatrucia wód przez przemysł i aglomeracja miejska ściekami bytowymi. Doszły do tego wyziewy z kominów elektrociepłowni i spaliny samochodowe, które skażają atmosferę i wtórnie glebę i wody.

W wyniku tych wszystkich działań gospodarczych, człowiek zniósł procesy ekologiczne i spowodował wyginiecie wielu gatunków zwierząt. Bezpownnie straciliśmy tura.

W naszym kraju wg „Polskiej czerownej księgi zwierząt” zagrożenie fauny jest ogromne. Ogółem chronionych jest 415 gatunków zwierząt (dane na 1994r). Zwierzęta chronione nie mogą być zabijane, chwytane i płoszone, nie wolno niszczyć ich gniazd, nor, gąsienic, jaj, itp. Nie wolno także zwierząt chronionych przetrzymywać, nabywać i zbywać, wywozić poza granice państwa, a w okresie wychowu młodych także filmować i fotografować. Nie wolno niszczyć mrowisk w lasach. Ponadto w okresie od 1.02 do 31.07 w promieniu 500m (a od 1.08. do 31.01 w promieniu 200m) od gniazd: orla bielinka, orla przedniego, orla krzykliwego, gadożera, rybołowa, sokoła wędrownego, puchacza i bociana czarnego nie wolno dokonywać żadnych istotnych zmian w terenie.

Konieczne jest prowadzenie szerokiej edukacji przyrodniczej i ekologicznej aby zwierzęta w naszym kraju nie czuły się zagrożone.

A teraz już zadanie na styczeń:

Przeprowadźcie zwiad środowiskowy i podajcie 5 tytułów czasopism ekologicznych, które można kupić w kioskach „Ruchu”. Mam nadzieję, że niektóre z nich Was zainteresują.

Jak zwykle czekamy na odpowiedzi do końca stycznia w Sekretariacie SP-1 w Międzyrzeczu.

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania z październikowego numeru Kuriera Międzyrzecznego rozlosowano 3 nagrody książkowe ufundowane przez księgarnię „Bestseller”.

Szczęśliwymi zdobywcami zostali:

Kobylak Marta (SP Kaława), Pędrak Agnieszka (SP Bukowiec), Hoffman Maciej (SP-1 Międzyrzecz). Nagrody można odebrać w Sekretariacie SP-1.

Gratulujemy!

mgr Alina Ignatowicz

ZWIERZĘTA PRAWNIE CHRONIONE W POLSCE

O w a d y

- modliszka zwyczajna
- tęczniki^a
- biegacze^a
- jelonek rogacz
- wynurt
- sichrawa karpacka
- kozióróg dębosz i k. bukowiec
- nadobnica alpejska
- mieniak strużnik i m. tęczowiec
- paź królowej i p. żeglarz
- niepylak apollo i n. mnemozyna
- zmierzchnica trupia główka
- trzmiele^a



P t a k i

- rząd nurowatych^a
- rząd perkozowatych^a
- rząd wioślonych^a
- rząd brodzących z wyj. czapli siwej
- z rzędu blaszkodziobych - łabędzia i tracie^a
- rząd drapieżnych^a
- z rzędu żurawiatowatych - żuraw popielaty oraz chruściele^a (z wyj. łyski)
- z rzędu siewkowatych - ostrogojad, kulon, siewki^a, szczudlaki^a, żwirowce^a, wydrzyki^a, mewy^a, rybitwy^a, alki^a, nadto brodźce^a, biegusy^a i pokrewne z wyj. bataliona, słonki, bekasa koszyka, bekasika i bekasa dubelta
- rząd gołębiowatych^a z wyj. gołębia grzywacza
- kukułka
- lelek kozodój
- rząd sówowatych^a
- jerzyk
- rząd kraskowatych^a
- rząd dzięciołowatych^a
- rząd wróblowatych^a z wyjątkiem: sroki, wrony, gawrona, kawki, wróbla i mazurka (trzy ostatnie: okres ochronny 15 III - 30 VI)



R y b y

- jesiotr zachodni
- strzeble^a
- ciosą
- kieleb długowąsy i k. białopłetwy



P ł a z y

- salamandra plamista
- traszki^a
- kumaki^a
- huczek ziemny
- ropuchy^a
- rzekotka drzewna



G a d y

- żółw błotny
- jaszczurki^a
- węże^a

S s a k i

- jeże^a
- kret - poza zamkniętymi ogrodami, szkółkami i lotnikami
- ryjówkowate^a
- nietoperze^a
- zając bielak
- świsłak
- susły^a
- bobry^a
- smużka
- popielicowate^a
- walenie^a
- płetwonogie^a
- niedźwiedź brunatny
- gronostaj
- łasica
- norka europejska
- kozica
- żbik
- żubr



^a- wszystkie gatunki

LAUREATKI Z BOBOWICKA - BRYDŹ SPORTOWY - Bobowicko górą

(Wojewódzka Olimpiada Wiedzy Turystycznej „Szlakiem Pomników Przyrody”)

LOP i LZS w Gorzowie byli organizatorami olimpiady „Szlakiem Pomników Przyrody”.

Każdy z uczestników konkursu w jego pierwszej części pisał pracę na temat pomników przyrody.

Jury zakwalifikowało 14 najlepszych prac. W finale znalazły się 2 uczennice ZSR z Bobowicka Janina Burdz i Agnieszka Burniak.

Gospodarzem finału było I LO w Gorzowie.

W pierwszej części finałowej wszyscy uczestnicy pisali tekst, w wyniku którego do finału ustnego zakwalifikowano 10 osób. W finale ustnym każdy z uczestników odpowiadał na 4 pytania.

Z satysfakcją informuję, że II miejsce zajęła uczennica ZSR w Bobowicku Agnieszka Burniak a miejsce III Janina Burdz również uczennica ZSR w Bobowicku.

Wszyscy uczestnicy finału otrzymali cenne nagrody ufundowane przez UW.WWKFiT i LZS w Gorzowie.

Opiekun Waław Gall

20. XII. 1995r w Bobowicku odbył się finał brydża sportowego nauczycieli miasta i gminy Międzyrzecz.

Po 10 turniejach wyłoniono 3 najlepszych brydżystów naszej gminy:

- mistrzem brydża został Zenon Wojciechowski,
- drugie miejsce zajął Waław Gall,
- miejsce trzecie zajął Józef Lewicki.

Wszyscy reprezentują klub brydżowy z Bobowicka.

Siedmiu najlepszych brydżystów zostało nagrodzonych pięknymi pucharami.

Do spotkania przy stoliku w przyszłym roku.

W. Gall



Wielka Brytania w Międzyrzeczu

Tak, to nie żart. Nie trzeba już wydawać tysięcy nowych złotych aby dobrze nauczyć się języka angielskiego. Od października 1995 roku, klasy w S.P. nr 1 w Międzyrzeczu dwa razy w tygodniu zmieniają się w małe wyspy, na których obowiązującym językiem urzędowym jest język angielski. Dzieje się to za sprawą, istniejącej już od 3 lat Macpherson School of English, prywatnej szkoły języka angielskiego, w której nauczają jedynie wykwalifikowani nauczyciele z Wielkiej Brytanii, specjalizującej się w nauczaniu języka angielskiego jako języka obcego. Nie mówią po polsku, w związku z tym zajęcia nauczanie na wszystkich stopniach zaawansowania odbywają się wyłącznie w języku wyspiarzy. Wyjątkiem są lekcje początkujących, gdzie przez pierwsze parę zajęć asystuje lektor polski. W miarę upływu czasu pomoc ta jednak maleje.

Dwa razy w tygodniu po półtorej godziny - to dawka jaką należy przełknąć aby nabierać biegłości w posługiwaniu się językiem angielskim. Zajęcia odbywają się w małych grupach, a podział dokonany jest w zależności od stopnia zaawansowania, każdego elementu językowego (ocena zaawansowania na podstawie specjalnego testu kwalifikującego) jak i od wieku. Nie ma górnego limitu wieku, ale na kursy przyjmowane są dzieci w wieku od 9 lat.

Mimo, że nauka prowadzona jest w postaci kursów, to dyscyplina utrzymywana jest w sposób szkolny. Sprawdzanie opanowania materiału odbywa się z lekcji na lekcję dwa razy w roku specjalne testy postępu sprawiają, że nie ma szans ten kto się nie uczy. Dyplom ukończenia kolejnych stopni zaawansowania możliwy jest po zdaniu końcowego egzaminu. Generalnym celem finalnym jest przystąpienie do egzaminów The British Council, przeprowadzanych przez profesorów z Uniwersytetu Cambridge, świadectwo takiego egzaminu zaświadcza o znajomości języka angielskiego na poziomie międzynarodowym i jest rozpoznawalne na całym świecie. Jest się więc o co bić.

Od stycznia 1996 roku rozpoczyna się nowa edycja kursów dla wszystkich stopni zaawansowania, specjalną ofertą są kursy dla najmłodszych, w wieku 6-8 lat. Wszelkie informacje można uzyskać w siedzibie szkoły w Gorzowie Wlkp., ul. Dworcowa 12, tel: 203-578

MERRY CHRISTMAS AND HAPPY NEW YEAR !

ZARZĄD MIASTA I GMINY W MIĘDZYRZECZU

ogłasza

II PUBLICZNY PRZETARG USTNY

na oddanie w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat niżej wymienionych działek budowlanych położonych w Międzyrzeczu przy ul. Chłodnej

Lp.	Nr ewid.	Pow. w m ²	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Opłata roczna	Pierwsza opłata
1.	399/1	205	17.397,24	2.000,-	1%	15%
2.	399/2	201	17.062,17	2.000,-	1%	15%

Zgodnie z planem szczegółowym zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecza działki przeznaczone są pod budownictwo mieszkalne z usługami nieuciążliwymi w parterach. Realizacja w oparciu o zatwierdzony plan szczegółowy i wytyczne konserwatorskie podane przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Projektowane obiekty winny nawiązywać architekturą do istniejących budynków w pierzei ul. Chłodnej zachowując poziom okapów, kalenicy, dach wysoki pod pokrycie ceramiczne, wysokość obiektu - 2 kondygnacje nadziemne plus poddasze.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 stycznia 1996r o godz. 11.00 w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu ul. Rynek 1.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w kasie Urzędu najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00. Wpłacone wadium zwraca się niezwłocznie po zakończeniu przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał przetarg zalicza się na poczet pierwszej opłaty. Cena gruntu uzyskana w przetargu stanowi podstawę do ustalenia opłat rocznych za użytkowanie wieczyste. Termin uiszczenia pierwszej opłaty pomniejszonej o wpłacone wadium upływa w dniu zawarcia umowy nie później jednak jak w ciągu 30 dni od daty odbycia przetargu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium a przetarg czyni niebyłym.

Użytkownik wieczysty zobowiązany będzie do rozpoczęcia budowy (za które uważa się wykonanie łąw fundamentowych) w ciągu dwóch lat i do jej zakończenia (za które uważa się wybudowanie budynku w stanie surowym zamkniętym) w ciągu następnych trzech lat. Terminy te biegną od dnia zawarcia aktu notarialnego.

Informacji na temat przetargu udziela Kierownik Wydziału Geodezji, Gospodarki Mieniem i Rolnictwa tel. 28-46 wew. 31.

Osoby prawne proszone są o przedłożenie na przetargu aktualnych dokumentów określających ich status prawny oraz rękojmię do działania przedstawicielom, ich firm (będą przyjęte na przetargu uwierzytelnione kserokopie).

Zastrzega się prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn, unieważnienia przetargu lub uznania, że przetarg nie dał rezultatów.



UWAGA SKLEPY !!!
Nowootwarta hurtownia spożywcza

"SONIA"

Zatrudnimy akwizytorów
z własnym samochodem

Zaprasza
w godz. 8.00 - 16.00
ul. Waszkiewicza 56
(dawna Centrala Nasienna)
tel. 17-49

Ceny Promocyjne!!!

ZAPRASZAMY DO

**SPECJALISTYCZNEGO SKLEPU
Z BIELIZNĄ DAMSKĄ**

Polecamy:

- biustonosze
- body
- figi
- gorsety
- komplety bielizny
- rajstopy włoskie,
francuskie
- rajstopy zimowe

**BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE
USZU**

**Zapraszamy
na udane zakupy
noworoczne**

**czynne
9⁰⁰-17⁰⁰**

**MIEDZYZRZECZ WIELKOPOLSKI
TARGOWISKO**

KIOSK Nr 14

STUDIO

EXPRESS

FOTO

LABORATORIUM

WYWOŁYWANIE FILMÓW
WYKONYWANIE ODBITEK

KOLOROWYCH 1 GODZ.

KOLOROWE ZDJĘCIA DO DOWODÓW,
LEGITYMACJI, PASZPORTÓW ITP. 3 MIN. LUB 3 DNI 1/2 CENY

ZDJĘCIA REPORTAŻOWE I STUDYJNE
ŚLUBÓW I INNYCH UROCZYSTOŚCI 1 DZIEŃ

SPRZEDAŻ SPRZĘTU I MATERIAŁÓW FOTOGRAFICZNYCH

ST. MARCINKÓW OS. CENTRUM 4 TEL. 20-32

ZAKŁAD CZYNNY CODZIENNIE OD 9.00 - 17.00

ceny konkurencyjne oraz z bonifikatą dla stałych klientów

ZAPRASZAMY

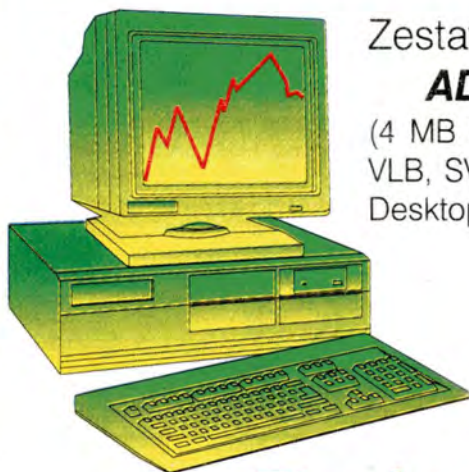
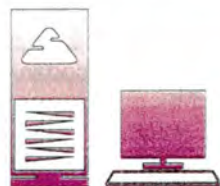


STUDIO KOMPUTEROWE "SCAN"

Maciej Grobys

30-go Stycznia 4/ 66-300 Miedzyrzecz

*** KOMPUTERY DLA CIEBIE * OD POPULARNYCH DO PROFESJONALNYCH ***



Zestaw komputerowy:

ADAX ALFA 486 DX4 100

(4 MB RAM, monitor kolor DAEWOO 14"LR, HDD 420MB, IDE PCI-VLB, SVGA 1MB, FDD 3.5", klawiatura, kieszeń na HDD, Mini Tower lub Desktop, mysz z podkładką, MS DOS 6.22)

Atrakcyjne ceny !!!

NOWOŚĆ !!!

**KASY FISKALNE - kompleksowa obsługa
Zapisy na kursy komputerowe !**

Zapisy na kursy komputerowe

Otwarcie kursu w styczniu !!!

Zapraszamy od PN-PT w godz.: 9.00-16.00

Wejście od podwórza